

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 24 STYCZNIA 1978 NUMER 4 (148) ROK V

CENA 1 ZŁ

## STRONA 2

W statym felietonie red. **ANDRZEJA GOWARZEWSKIEGO** tym razem przyciąga o **AUTOMOBILOWEJ ODWADZE** polecamy także lekturę listu do Redakcji, omawiającego sprawę budowy garaży przez Spółdzielnię Mieszkańców

## STRONA 5

Zaprasza do obejrzenia reportażu fotograficznego pod tytułem **NOWOCZESNE OBLCIEZIE MIASTA** Płłka w grze odc. 5  
— **OTO MOJA REKA**  
**STRONA 6**



## STRONA 3

Nowe zadania, drugi etap budowy huty czyli relacje z plenarnych posiedzeń Komitetów Zakładowych PZPR.

## STRONA 7

Zaprasza na plan filmowy **BERCIK Z WAŚAMI** w artykule pod tym tytułem kolejne informacje o serialu **WIELKA HUTA** o także **NIETYLKO PRZEPUSTKI** czyli rzecz o warłownikach Strazy Przemysłowej

## STRONA 8

**SPÓŁKA JAK ZWYKLE** **CHCE UDOWODNIC ZE NAJTRUDNIEJ JEST SMIAC SIĘ Z SIEBIE** ponadto Krzyżówka dla niehulajów i w ogóle mnóstwo radości



## FABRYKA DOMKÓW WYRASTA Z ZIEMI

Od listopada ubiegłego roku trwają prace przy wzniesieniu Zakładu Budowlano-Remontowego Domków Jednorodzinnych (popularnie zwanych fabryką domków). Zakład produkować będzie elementy domków dla sokoł naszego Kombinatu. Kierownictwo gospodarcze Huty Katowice zawarło umowę z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkańców w Katowicach, w tymże celu spółdzielni wyznaczono funkcje inwestora powierzchniowego. Generalnym wykonawcą fabryki jest PBP Budostal-4 a kierownictwem Zakład Budowy Kompioku Śląwał.

Mineło już kilka miesięcy od rozpoczęcia robót budowlanych i dlatego wystraliłmy się z notesem i aparatem

fotograficznym na plac budowy do Strzemieszyc. Z aktualnym stanem budowy rozmawiali nam dyrektor tej inwestycji **Andrzej Smit**. Budowę fabryki domków podzieleno na dwa etapy. Pierwszy będzie obejmował wytwórczość elementów prefabrykowanych w oparciu o technologię i maszyny fińskiej firmy budowlanej Partek. Została się na to obiekty szrojni i hala główna oraz obiekty towarzyszące jak magazyny, przepompownia my budynek administracyjny-socjalny. Produkcować się tu będzie płyty zewnętrzne, wewnętrzne, stropy, kanały, schody itp. Roczna zdolność produkcyjna zakładu wynosi

**DOKONCZENIE NA STR. 2**

## 33 LATA TEMU

KĄZDEGO ROKU w styczniu wrocąmy myślami do historycznych wydarzeń sprzed ponad trzydziestu lat. W pamięci starszego pokolenia utrwaliły się dni, które nosiły walność po szacłobnie okupacji. Utrwalił się bohaterki marsz wojsk radzieckich i polskich, które za sobą zostawiły walność.

Przed 33 latai właśnie 27 stycznia ziemia śląsko-zagłębiowska została wyzwolona. Ludność Zagłębia a szczególnie klasa robotnicza Dąbrowy Górniczej i Sosnowca, od dłuższego czasu czyniła przygotowania do zapowiadanej ofensywy wojsk radzieckich.

W wyniku skoncentrowanego uderzenia wojsk radzieckich 17 stycznia w obronnym froncie niemieckim wytworzył się głęboki wyłom. Dowództwo radzieckie szybko wprowadziło w tę lukę dwie armie pozostające w frontowym odwodzie: 23 Armie generała płka Dymitra Puchowa oraz 59 armie generała płka Iwana Korownikowa. Obie te armie odegrały główną rolę w bitwie o Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Niemieckie dowództwo było całkowicie zdezorientowane i zaskoczone błyskawiczną ofensywą Armii Radzieckiej. Nie przypuszczają oni, że w radzieckich planach strategicznych ofensywy Wisła-Odra Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie zajmie szczególne miejsce, że określone ono zostanie jednym słowem — „złota”.

Pewne było dla głównodowodzącego i Frontem Ukraińskim marszałka Iwana Koniewa, że hitlerowcy za wszelką cenę będą bronić dostępu do węgla, stali, maszyn i urządzeń przemysłowych dlatego należało wymyślić coś, co przyniosłoby pożądaną zwycięstwo bez dokonania strat w przemyśle.

Dąbrowa Górnicza została wyzwolona przez oddziały 59 Ar-

mii w nocy z 26 na 27 stycznia po krótkich, ale zaciętych walkach z tylnymi strażami nieprzyjaciela na linii Golanóg — osiedle Staszic. W walkach tych padło ponad stu żołnierzy radzieckich. Około godziny 3 nad ranem pierwsi żołnierze radzieccy pojawili się na ulicach miasta.

Kiedy nad miastem zapanował świt zebrała się grupa peperowców i w obecności przedstawicieli Armii Radzieckiej podjęta pierwsze decyzje dotyczące zorganizowania władzy oraz Milicji Ludowej. Towarzysze z PPR byli na tę chwilę przygotowani. Już na dwa tygodnie przed wyzwoleniem zebrała się dowództwo obwodowe Armii Ludowej i komórek terenowych PPR. Podczas tego zebrań ustalona obsadę władz poszczególnej dzielnicy, składy tymczasowych zarządów miast i miejskich rad narodowych, wraz z ich przewodniczącymi.

W Dąbrowie do zarządu miasta weszli: **Jakub Dąbski** jako przewodniczący oraz **Franzisek Kalkowski**, **Władysław Kozera** i **Edward Marzec**. Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej mianowano **Józefa Lydka**. W Sosnowcu funkcje prezydenta miasta pełnił **Walenty Palerek**, jego zastępcą został **Edward Pasek**. Na stanowiska przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej wyznaczono **Stanisława Heroka**.

W dniach gdy do przedmieść Zagłębia zbliżyły się wojska radzieckie w zakładach przemysłowych czuwały grupy robotników. Dzięki temu zakłady przeszły w ręce polskie w zasadzie nie uszkodzone.

Wspaniała operacja wojsk radzieckich wspierana aktywną pomocą mieszkańców Zagłębia 27 stycznia 1945 roku przyniosła naszym miastom upragnioną walność. Zaczęło się nowe życie.

W KĄZDEJ dziedzinie życia społeczno-zawodowego istotną rolę odgrywają związki zawodowe. Powołana przez Centralną Radę Związków Zawodowych w październiku 1975 roku Związkowa Rada Koordynacyjna, stała się reprezentantem wszystkich organizacji związkowych działających na terenie budowy Huty Katowice, bez względu na ich przynależność branżową.

Od I Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej minęło półtora roku, i dlatego w ubiegłym tygodniu, 17 stycznia, zwolana została konferencja sprawozdawcza, której podstawowym celem było dokonanie podsumowania i analizy pracy związkowej oraz przyjęcie programu działania na drugą część kadencji.

## SIŁA ZWIĄZKÓW TKWI W AKTYWIE

Realizując program wytyczony przez pierwszą konferencję, podejmowana były różnorodne formy i metody działania zmierzające do stałego podnoszenia poziomu pracy ogólnie i instancji związkowych budowy, dla niestannego. Solidarności organizatorskiej pracy aktywów związkowych. Ważną rolę w wytyczeniu celów pracy związkowej na planie budowy odegrały uchwały II i III konferencji sprawozdawczo-wyborczej fabrycznej organizacji partyjnej. Uchwały te inspirowały aktyw PZPR działający w organizacjach związkowych do stałego podnoszenia wśród załóg ważnych i trudnych proble-

mów społeczno-produkcyjnych a jednocześnie kierując się sprawnymi i skutecznymi formami pracy z ludźmi do docierania z programem działania związkowego do każdego pracownika i każdego stanowiska pracy.

**DOKONCZENIE NA STR. 4**



Wypada rozpocząć ten temat od refleksji. W nawale codziennych, trudnych obowiązków brakuje nam czasu, aby dostrzec tempo przemian towarzyszących dorastaniu Kombinatu. Mówimy, że zmienia się, że dojrzewa, że dochodzi tymczasem do planowanych zdolności produkcyjnych. Po prostu — wyrasta z krótkich spodenek. Twierdzi się tak, bo wydaje się to oczywiste, choć z drugiej strony trzeba wydzierać niewydziałych, aby w pełni zrozumieć ten proces. Choćby takich, jakie zdarzają się ostatnio wokół konwertorów.

Było to w nocy z poniedziałku na wtorek. Można powiedzieć, że zaczęło się o godzinie dziesiątej wieczornym i trwało do szóstej rano.

Wielki hutnikiem stalowni podczas realizowania arabskiego zamierzenia — po raz pierwszy próbowano osiągnąć jedenaście wytopów

## REKORDY NOCĄ

no, ale nie będzie to pełnia prawdy. Zaczęło się wczorniej i trwa nadal, bo taka jest natura przemian. W nocy z 18 na 17 stycznia uszykano w stalowni konwertorowa - filmowej Huty Katowice 14 wytopów stali. Na zmianie I kierowanej przez **Krzysztofa Gąsowskiego**, zdolność wyprodukować 4650 ton stali. Średni czas jednego wytopu wyniósł 31 minut. Najkrótszy udało się zrealizować w ciągu 26 minut. Same cyfry nie mówią wszystkiego, bo trzeba przecież odnieść je do innych wielkości. W tym miejscu jest luka, którą wypełnić musi refleksja.

na zmianie. Na łamach „Głosu Huty Katowice” pisaliśmy wówczas: „Widomo było, że trzeba zrobić dziesięć wytopów w ciągu jednej zmiany. Byłaby to bezba rekordowa dla naszej stalowni. 19 listopada atmosfera na wydziale była ku temu sprzyjająca, bowiem poprzednia deka zawoocowała 26 udanymi wytopami stali, co było sukcesem przy dotychczasowych 23 na dekę”.

Tak rozpoczęła się reportaż zrealizowany „Jedenakie po raz pierwszy”. Kobięty się opisywanie rekordu stwierdził, że punktualnie o 14, czyli równo z chwila

**DOKONCZENIE NA STR. 4**

## GOŚCIE Z NOWEJ HUTY

Pierwsza powstania w latach pięćdziesiątych, narodziny drugiej przypadły na lata siedemdziesiąte. Przeszło ćwierć wieku rodziała te dwa, historyczne już dla naszego hutnictwa wydarzenia. To sibi niewiele, a jednak... Ilet się w tym czasie zmieniło, jakie ogromna przeobrażenia nastąpiły w budownictwie przemysłowym, jakie inne, niż wtedy, gdy wzniesiono Hutę Im. Lenina, bo o niej tu mowa, są dziś narzędzia pracy, techniki budowlane, procesy hutnicze. Jakże różne od tych, które widzimy dziś w Hucie Katowice.

O tym wszystkim mogli się przekonać ludzie, którzy wzo-

stili Hutę Im. Lenina. Winia dla nich, budowniczych III-u, byłych członków ZMP, współpracujące ze sobą Zarządy Fabryczne ZSMP obu największych polskich hut organizowały w ubiegły czwartek wydziałkę po naszej Hucie. Goście zwiedzili wydział wielkich pieców, stalownię i walcownie półwyrobów. Pokazano im także zakładową salę tradycji i perspektyw oraz wyświetlono dwa filmy, na których zarejestrowano przebieg prac związanych z modernizacją i budową pierwszego wielkiego pieca. Refleksjom nie sposób było się oprzeć...



Zdł. P. Wąsikowski

Posłanowienia II Krajowej Konferencji Partyjnej i XV Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach wywarły wśród hutników i budowniczych naszego Kombinatu wiele cennych inicjatyw produkcyjnych i społecznych. Do Komitetów Zakładowych, podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych

tu Kolejowego postanowił dołożyć wszelkich starań, by wad ze stalowni jak najwyższej docierał na walcownie szwedzi. Przewodnik tego samego zakładu, brigadzieta **Józef Kęgat** zobowiązał się do opracowania przewoźników surowki na stalownię. **Mistrz Zdzisław Badera** z Zakładu Transportu Samochodowego wraz ze swą brigadą przeprowadził akcję: „Dobre światła w samochodzie — mniej wypadków na drogach”.

## WIĘCEJ I LEPIEJ

cofą czas napływają meldunki o podejmowanych zobowiązaniach, wielu członków partii i bezpartyjnych osobście zgłasza swe zobowiązania.

Na wszystkich stanowiskach pracy, wszystkich hutniczych wydziałach i oddziałach budowy, robotnicy, mistrzowie, brigadzieta i kierownicy, roboti zastawiali się, co należy zrobić by podnieść dyscyplinę pracy, dyscyplinę technologiczną i wykonywać lepiej wykonywać pracę, poprawić bezpieczeństwo pracy.

Pracownicy Wydziału Wielkich Pieców podpisują karty, w których gwarantują wysoką jakość wykonywanych przez siebie prac — tzw. karty gwarantujące dobrą robotę. Wzrosła jakość robót zagwarantowały m. in. brigady: mistrza **Czesława Ziemblińskiego** z oddziału przygotowania wad, starszego mistrza **Witrymiana** ruczu elektrowniowego, **Jerzego Bogackiego** z Wydziału Przygotowania Rud i Koksu, oraz zespół kierowany przez brigadzieta **Kazimierza Molendy** ze spiekalni. Wiele cennych zobowiązań podjęli także pracownicy firm budowlanych. Brigady Przewoźniczy Robot Inżynierskich w Dąbrowie Górniczej rzuciły hasła: „Nasza brigada pracuje bez usterek”, „Kto robi więcej i lepiej”, „Nasza praca — nasza szczytówka”. Brigada budowy nr 13 z tego samego przedsiębiorstwa wesoła wszystkie sesony do wadności wadności na rzecz zmniejszenia fluktuacji i omdlenia wadności. Akcja „Wzrost bezpieczeństwa”

(14)



# PLENARNE POSIEDZENIA KOMITETÓW ZAKŁADOWYCH PZPR

W UBIEGŁYM tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.

Wśród zaproszonych gości na Plenum przebyli: I sekretarz KP PZPR Waldemar Kowalski

wzrostu bazy mieszkaniowej. Już w tej chwili można mówić o postępie w budowie fabryki domów oraz prefabrykacji domów jednorodzinnych w Strzemieszowcach. Trzeba zaznaczyć, że przedsiębiorstwo prowadzi także własne budownictwo mieszkaniowe, które do roku 1990 powinno zaowocować tysiącami mieszkań.

W najbliższym czasie znaczną rolę przypisuje organizacji partyjnej, której wysiłki winny zmierzać w kierunku wypracowania i wdrażania nowych form działania, a także uważnego nadzoru nad realizacją wypracowanych dotychczas programów działania. Tempo pracy na budowie Huty Katowice ciągle zmieniające się realia tej budowy sprawiła, że programy to winny być wypracowane o elementy przyspieszające przybliżenie wyznaczonego celu. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na dyscyplinę realizacyjną, a co za tym idzie osobistą odpowiedzialność pracowników za rzetelne wykonywanie powierzonych obowiązków pracy. Łączy się to oczywiście z poprawą organizacji pracy. Wiele jeszcze jest spraw, które bez odpowiedniego powołania powstają nieopóźnione. Składają się na to między innymi przestarzałe urządzenia, niedostatek zaplecza socjalnego czy nieusatysfakcjonowanie ludzi w pracy.

Przewiduje się, że jedną z najskuteczniejszych form podjęcia przez organizację partyjną, będzie szerokie wprowadzanie tak zwanych brygad kompleksowych pracujących już na niektórych budowlach na zasadzie umowy o dzieło.

W dyskusji, jaka wywiązała się podczas posiedzenia plenarnego, poruszano wiele aktualnych tematów, wśród których na czoło wysunęły się dotychczas rozważane zagadnienia partyjnych, zadań grup partyjnych, poprawy dyscypliny pracy, współzawodnictwa pracy i wynalazczości pracowniczej. Stwierdzono, że członkowie partii winni stanowić główny trzon szkieletu na placu budowy Huty. Jednocześnie wymagane od nich należy aktywności, postępa odpowiedzialności, niezadowolenia ze sztat-

narnej i wniosków podczas niej zgłaszanych było zdaniem organizatorów wyjątkiem, na co miały służyć Twórcy niepokój, który winien niechować każdego z nas, każde odwołanie, że stać nas na więcej.

Podsumowując posiedzenie plenarne, sekretarz Waldemar Kowalski podzielił się z zebranymi spostrzeżeniami wyniesionymi z II Krajowej Konferencji Partyjnej i XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, oraz stwierdził między innymi, że w zakresie przeprowadzanego manewru gospodarczego niezwykle rolę rolę organizacja partyjnej, jako inspiratorskiej siły wszelkiego działania. Mówca podkreślił, że nie zarysujecie sprawdzonych form partyjnego działania należy w sposób odpowiedzialny i konsekwentny podejmować nowe, ciekawe inicjatywy.

Pod koniec posiedzenia Plenum KP PZPR Budostal-4 podjęło Uchwałę, w której zobowiązała Egzekutywę Komitetu Zakładowego, egzekutywy POP oraz kierownictwa gospodarstwa do rozszerzenia i uzupełnienia programu działania na lata 1978-80 o wiele istotnych tematów. Wśród nich znalazły się sprawy poprawy jakości pracy wszystkich instancji partyjnych, dalszego ujawniania rezerw dla wykorzystania całego potencjału produkcyjnego, ustalenia i ścisła kontrola indywidualnych zadań partyjnych oraz dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Jednocześnie wszystkie instancje partyjne zostały zobowiązane do szerokiego popularyzacji uchwał i postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej, która wytyczyła nowe kierunki działania zmierzające do umocnienia kierowniczej roli PZPR, poprawy jakości pracy i warunków życia oraz wzmożenia działalności inspirowano-kontrolnej i ideowo-wychowawczej. (ow)

POCHWAŁY, jakie towarzyszyły pierwszym etapom prac budowlanych, uczestnicznymi były bardzo przydatnym dla informacji o wykonaniu zadań planu w 100% procentu, drugi — także w 98%.

## AGLOMEROWNIA NAJLEPSZA

a nawet przekroczeniem obowiązków produkcyjnych, gdzie program przygotowania spieku dla wielkich pieców obciążony na prawie 945 tysięcy ton został przekroczony o ponad 30 tysięcy ton, co dało wykonanie planu w 103,9 procenta.

Wydział wielkich pieców był bliżej wykonania planowanych zadań — do pełnego zmierzania zabrakło nieopóźnione 8,1 procentu, czyli 170 ton surowców, czyli 170 ton surowców. Nie jest to wiele przy zadaniach wielkości około 130 tysięcy, choć chciałoby się pisać o pełnym, w każdym szczególe, zrealizowaniu obowiązków. Co

dotyczyło wykonania planu surowców, drugi — także w 98%.

Stalownia wykonała plan w 98,3 procenta. Do osiągnięcia planowego poziomu 170.000 ton zabrakło prawie 1500 ton stali. Znaczące wyniki zanotował wy-

dział walcowni półwyrobów. Zginięta wykonała 121.216 ton w produkcji „surowej” i 121.140 ton w produkcji „gotowej”, co daje odpowiednio 97,8 oraz 95,3 procenta planu. Walcownia ciągle legów wykonała 43.915 ton półwyrobów w produkcji „surowej” — czyli 98,3 i 98,7 procenta. Na rycinie nie planowane wyniki przyniósł niewątpliwie przelotowa awaria surowca, która uniemożliwiła wyładunek żelaza z WDK, pracująca jeszcze w okresie próbnym walcownia średnia wykonała ponad 11 tys. wyrobów finansowych, co stanowi 87,8 procenta wykonania planu. (a)

# STAĆ NAS NA WIĘCEJ

W tym tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.

W tym tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.

W tym tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.

# WARTOŚCIOWY ŚLAD DOBREJ ROBOTY

O ZAŁOŻE wydziałów utrzymania ruchu mówi się najczęściej, że stoi w cieniu najbardziej efektywnych wydziałów w Hucie Katowice. Za każdym jednak sposobem surowców czy wytopem stali, a także finalnymi efektami w postaci wyrobów walcowniczych kryje się ich odpowiedzialna i trudna praca. Dostarczanie podstawowych mediów energetycznych, a także utrzymanie w ciągłym ruchu obiektów produkcyjnych to w największym skrócie zadania, jakie stoją przed całą salogą. Efekty pracy Kombinatu są w znacznej mierze efektem ich działalności.

W referacie Marian Kocjan zwrócił uwagę na najistotniejsze problemy związane z konsekwentną realizacją programu partii i wcielania postanowień II Krajowej Konferencji Partyjnej dla pełnej realizacji społeczno-gospodarczych uchwał VII Zjazdu. W klimacie wysokiego zaangażowania, poczucia osobistej odpowiedzialności i ambicji przewodzenia w pracy, inspirowanego przez organizację partyjną od początku budowy Huty Katowice, jest miejsce dla doskonalenia pracy zawodowej i partyjnej, dla kontynuowania aktywnego stosunku do rozwiązywania problemów, jakie stoją przed całym społeczeństwem. Dla członków i kandydatów partii, pracowników wydziałów utrzymania ruchu, nie brak nowych, odpowiedzialnych zadań. Zarówno w zakresie działalności organi-

zacyjnej, jak i zawodowej. Zadania gospodarki paliwami i energią zostały szczególnie mocno zaakcentowane na forum II Konferencji Krajowej, zarówno w referacie, jak i w toku dyskusji. Stanowią one jeden z najistotniejszych czynników dalszego dynamicznego rozwoju kraju oraz poprawy efektywności gospodarstwa. Te problemy bezpośrednio dotyczą wydziałów w pionie głównego energetyka Kombinatu.

Nie mniej istotną rolę mają do spełnienia służby w pionie głównego mechanika, gdyż potrzeby remontowe Huty Katowice, a także zabezpieczenie w części zamiennej i zapasowej wymaga zrealizowania wielu istotnych przedsięwzięć, wpływających na poprawę organizacji i warunków pracy, wydajności i stanu bhp. Istotne problemy stoją przed wydziałami pionu głównego automatyka oraz głównego konstruktora, a także w kompleksie inwestycyjnym K-3, który miał poważny udział w rekordowym tempie budowy i uruchomienia wielkiego pieca nr 2.

W tym tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.

W tym tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.

W tym tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.

W tym tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Zakładowego PZPR Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budostal-4. Plenum w głównej części poświęcone było zadaniom organizacji partyjnej w realizowaniu uchwał II Krajowej Konferencji Partyjnej oraz XV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Katowicach.



— Wciąż jeszcze za mało mamy aktywistów z prawdziwego zdarzenia. Chętnych do pracy społecznej, do niesienia pomocy innym, ludzi z otwartymi sercami i umysłami, takich jak Andrzej Naniś. To słowa wypowiedziane w Zarządzie Zakładowym ZSMP Wydziałów Utrzymania Ruchu.

Choć każdy dzień Andrzeja jest szczerze wypełniony zawodowymi obowiązkami, i choć nieraz już przychodziło mu zabierać „robotę” do domu, to jednak zawsze umie wygospodarować czas na szatelniane sprawy społeczne. Od września ubiegłego roku Andrzeja jest wiceprzewodniczącym ds. spraw organizacyjnych kół ZSMP działającego przy wydziale ciepłowni.

— W naszym wydziale pracuje 470 osób. Przeszło połowa z nich to ludzie, którzy nie przekroczyli trzydziestu lat. 155 młodych należy do organizacji ZSMP. Pracują oni w siedmiu grupach działania. W ubiegłym roku nasze kóło uzyskało prawo rekomendowania do PZPR. To dla nas duży sukces i wyróżnienie — mówi Andrzej. — Również i w ubiegłym roku nasze organizacja zdobyła i miejsce w współzawodnictwie kół ZSMP na planie budowy. Członkowie

## WIDZIEĆ NIE TYLKO SIEBIE

Andrzej Naniś ma dopiero 21 lat. Dwa lata temu ukończył technikum górnicze i zaraz po zdaniu matury podjął pracę w kopalni.

ZSMP oddziału maszynowego otrzymał tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Jest przecież tyle spraw do rozwiązania, tak wiele możemy zrobić dla dobra naszego wydziału, dla siebie, Kłopotów i problemów nigdy nie brakuje. Ale do tego, by je szybko i skutecznie rozwiązywać potrzebny jest szczerki aktywizm. W pojedynkę trudno coś zdziałać. Mamy garstkę ludzi, którzy dobrze rozumieją sens i potrzebę działania młodzieżowej organizacji, ludzi takich, jak Bronisław Małec, Andrzej Juchniewicz, Leszek Malicki, ale do tego, byśmy mogli w naszej pracy w pełni rozwinąć skrzydła — to jest to grono stalowców za właskie.

Gdy ukończyłem szkołę myślałem o pracy w Hucie Katowice — mówi Andrzej. — Ale mój pierwszy kontakt z Kombinatem nie wyzwał. Nie było wówczas miejsc. Po roku spróbowałem drugi raz, i udało się. Zaproponowano mi pracę na Wydziale Przygotowania Rud i Koksu, ale tak się złożyło, że trafiłem w koncu do ciepłowni, na oddział nawęglania. Pełnię tam obecnie funkcje starszego maszynisty nawęglania.



NA DWORZE JESZCZE CIEMNO. Mroźny wiatr zmiata z ulicy resztki śniegu. O czwartej nad ranem w kilku oknach pojawia się światło. Dom HYBÓW budi się o wpół do piętej. Pierwszą wstają młodzi, Alina i Bogusław. Szybko ubierają się i wspólnie przyrządzają śniadanie. Alina wstaje do przygotowania torby kilka kasepek. Przystępuje się potem jak zwykle, gdy w natoku zajęć nie będzie miał czasu na porcie do stołówek i zjedzenie gorącego posiłku. Bogusław nie chwile spogląda na zegarek, nie mogą się spóźnić na pracę, bo wydołać się ze Strzemieszowca, to lotna udręka. Wybiegają na przystanek. W drodze Alina opowiada matzowi,

ze witała gdzieś segmenty, także, jakie chciałaby mieć w ich własnym mieszkaniu... Alina mogłaby wychodzić później — jej dzień rozpoczyna pracę dopiero o siódmej. Ale władnie udaje się do szkoły. Kiedy już wszyscy wyjdą, pan Stefan poszedł jeszcze trochę w ciepłej kuchni a potem znowu zabiera się do roboty. I nawet się nie spostrzeże, gdy północnym popołudniem cała rodzina znowu jest w komplecie. Dawnie wszystko odbywało się podobnie. Tyle tylko, że

plac budowy, wstają pozostali członkowie rodziny Hybów. Pani Halina budzi matę i młodszego syna Andrzeja. Stefan Hyba od kilku lat jest na rencie i właściwie mógłby pospać długo, ale nie lubi „tracić” dnia, tym bardziej, że zajęć przy gospodarstwie nigdy mu nie brakuje. O wpół do siódmej pani Halina podaje do sklepu, w którym jest sprzedawczynią, a Andrzej udaje się do szkoły. Kiedy już wszyscy wyjdą, pan Stefan poszedł jeszcze trochę w ciepłej kuchni a potem znowu zabiera się do roboty. I nawet się nie spostrzeże, gdy północnym popołudniem cała rodzina znowu jest w komplecie. Dawnie wszystko odbywało się podobnie. Tyle tylko, że

dowiedzieli się, że Alina dostała pracę w jednym z przedsiębiorstw wnoszących Hucie Katowice zalamaną rękę. Alina dobrze pamięta, co jej wówczas powiedziała: „Jeśli tam pojedziesz, to już szybko do nas nie wrócisz”. — Czy mogłam wiedzieć, że tak właśnie się stanie? Burzałem rodziców, wiem, że bardzo się o mnie bał. Ale teraz wszystko jest w porządku. Niezdar wspominały z Zuzanną jej naszą wyliczkę w nieznaną. To był dobry pomysł — kwituje Alina. — Zuzanna do dziś pracuje w PUS, ja — w Przedsiębiorstwie Robot Inżynierskich Budostal. Początkowo miałam pracę bardzo nerwową, ale teraz powie-

Nadal (choć są już w innych działach) pracuje z mężem — absolwentem Technikum Mechaniko-Hutniczego w Sosnowcu. Pracują w tym samym przedsiębiorstwie. Opowiadają o weselu, o tym jak rodzice Aliny przyjeźli Bogusławowi i jak pogodzili się z tym, że córka nie wróci już przedko do rodzinnego miasta. — Mój rodziciel Bogusław bardzo się spodobał. Ojciec traktuje go jak własnego syna. Pamiętam, że gdy tato i mama przyjechali tu po raz pierwszy, Bogusław zaraz na drugi dzień zabrał tatę na plac budowy i przez kilka godzin oprowadzał go po Hucie; pokazywał aglomerownie, wielki piec, stalownię, walcownię, opowiadał, wyja-

w tym są starszymi, doświadczonymi, że przejmują na swe młodziarce barki odpowiedzialności i trudne zadania, że stoją dzielnie na najtrudniejszych stanowiskach roboczych, że są wytrwali, twardzi i ambitni. Zadowolona z pracy, uznanie szczeni, środowiska, możliwości aktywnego działania społecznego — to cele, do których dąży.

# HISTORIA JAKICH WIELE

Bogusław rano sam biegł na przystanek, a po pracy nie spieszyło mu się tak do domu. Alina „przywioziła” z Huty. Poznał ją dwa lata temu. Pracowała wówczas do bazy transportowo-sprężawczej, gdzie zajmowała się rozładaniem kart drogowych kierowców. W pierwszych miesiącach nie wszystko wychodziło mi tak, jak chciałam. W tym okresie zawodowego startu bardzo mi pomógł mój obecny nauczyciel, wyjaśniał wiele spraw. To było w 1976 roku. Bogusław był już dyspozytorem, pracował w PIR drugi rok. Zaprzyjaźniliśmy się, pokochaliśmy. Po roku wyślizgnął Hub... Od stycznia tego roku Alina jest kontylną w magazyne.

niał, tłumaczył, co i gdzie jeszcze powstanie. Na ojców Huta wywarła duże wrażenie. Później powiedział mi, że teraz wciąż się nie dziwi, dlaczego mi mówią o niej „nasza huta”, dlaczego starzy ją taką sympatyczną, dlaczego dla nas, którzy mamy swój mały udział w tym dziele — tak wiele ona znaczy. Zapewne niki nie próbował skłonić wszystkich młodych, którzy poznali się na budowie, pobrał, usamodzielił, zabrał własne rodziny. Młodych — takich jak Alina i Bogusław. Są ich na pewno setki, może tysiące. Zważa, co znaczy wytrzyłość i wiele ciekawej są autentycznie ludzie, ich postawy i czyny. Fakt, że w pracy nie poróżają

z rano mi zajęcie o wiele spokojniejsze, ciekawsze, i co najważniejsze, dające mi zawodową satysfakcję. Gdy rozpoczęłam pracę w PIR skierowano mnie do bazy transportowo-sprężawczej, gdzie zajmowałam się rozładaniem kart drogowych kierowców. W pierwszych miesiącach nie wszystko wychodziło mi tak, jak chciałam. W tym okresie zawodowego startu bardzo mi pomógł mój obecny nauczyciel, wyjaśniał wiele spraw. To było w 1976 roku. Bogusław był już dyspozytorem, pracował w PIR drugi rok. Zaprzyjaźniliśmy się, pokochaliśmy. Po roku wyślizgnął Hub... Od stycznia tego roku Alina jest kontylną w magazyne.

Wyczerpani młodzi idą w odległą stronę, co znaczyłoby już całkowitą izolację. Bogusław najchętniej prześlizgnie się ojcem w warstwie „grubszą” tam przy smacznym, majsterkują. Alina obrzuciła pierze, nie po prostu — zwykłą domową sukienką. Przed snem rozmawiała o swoim przyszłym mieszkaniu. Maja je dostać już za kilka miesięcy. Wiedzą, że będzie to M-3. Wspaniale urządzą, i nie będą się wahać, co do wyposażenia i funkcjonalności. W pokojach ładne sprzęty, fotole, ława, telewizor, telewizor. W łazience samowarowa pralka. Bogusław sumuje oszczędności. Najpierw kupił meble, później telewizor... ELŻBIETA BUJNA



DOKONCZENIE ZE STR. 1

sterem form współzawodnictwa międzyzakładowego oraz oddziaływań na rozwój ruchu współzawodnictwa wewnątrzzakładowego. W ubiegłym roku prowadzone rywalizacje o tytuł najlepszej załogi budowy, brygady im. 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przodującego

zakładowych przeprowadzone społeczne przeglądy warunków pracy, do których inspekcja związkowa opracowała specjalne listy obejmujące problemowe zagadnienia bezpieczeństwa pracy. Nadzór techniczny bezpieczeństwa pracy został objęty systemem zbliżonym, którego strukturą została oparta o kryteria trójstopniowej samokontroli.

KZ PZPR Budostali-4 Bogdan Karzewski, dyrektor Kombinatu Jerzy Zakrzewski, przewodniczący Związku Rada Kombinatu Grzegorz Milewski, przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZSNP Andrzej Siliński oraz przedstawiciele zarządów głównych resortowych związków zawodowych. Z realizacją zadań produkcyjnych w minionym okresie oraz z planami budowy obiektów Kombinatu zrozumieli uczestników konferencji, podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa i PMB, generalny dyrektor budowy Romuald Kozakiewicz. Słuchali oni między innymi: „Wszyscy uczestnicy procesu inżynierskiego i produkcyjnego Huty Katowice są współtwórcami nowoczesnej historii Polski. Kilkakrotnie w okresie budowy Huty przeżyliśmy momenty spontanicznej radości. Dzieje się tak zawsze wtedy, gdy ludzie ciężko i solidnie pracują, gdy ich prace wleczą sukces. Wszyscy żyliśmy w jednym klimacie i temperaturze tworzenia i pasją całego nowego. W tym tworzeniu niemały udział mają związki. Zdobylimy ogromne doświadczenie, każdemu budownictwu należało się złote otogi. Ludzie przełamali swe nawyki i zmieniłi podejście do nowych technologii, a także do nowego działania związkowego. Postawili to przystąpić do zadań bieżącego roku i lat następnych z przekonaniem, że pracująca kadra robotnicza odnieść jeszcze niejedno zwycięstwo”. W rzeczowej i konkretniej dyskusji nad referatem sprawo-

W imieniu Zarządu Głównego ZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego głos zabrali przewodniczący Tadeusz Pyżak. — Wzrosty instancje związkowe placu budowy Huty Katowice zrobiły bardzo dużo. Wypracowały szereg inicjatyw, które próbujemy przenosić na inne budowy. Ale osiągnięcia nie powinny nikogo zwieścić od myślenia o przyszłości. Powodzenie realizacji zadań jest zawarte w planach, które przyjęła Konferencja Wzrostu saleyz węg od was satych. Niezrozumienie istoty związku spraw produkcyjnych ze sprzawami socjalno-bytowymi dyskredytuje działaczy związkowych i gospodarzy. Znamy jest ten, że nie tylko zarobki wpływają na stabilizację i integrację załóg budowlanych. Mucia jest, wiele do zrobienia, mimo wyraźnego postępu w stosunku do poprzedniego okresu. Dużym osiągnięciem jest wazna działalność dla zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Świadczą o tym wszystkie wskaźniki i tym związane. Pracujcie z przekonaniem, że praca wazna jest potrzebna krajowi i narodowi — zakończył swe wystąpienie Tadeusz Pyżak.

Przyjęli na konferencji program działania Związku Rady Koordynacyjnej na rok 1978, obejmujący najważniejsze zadania wynikające z rozpoczęcia kolejnego etapu budowy Kombinatu i związanych z tym wielomiliardowych nakładów inwestycyjnych. Organizacja związkowa placu budowy rozpoczyna ten etap bogatsza o zdobyte doświadczenia organizatorskie,

Wielkie sukcesy, ale ludzie związani ze stalownią nie mogą jeszcze o ostatnich rekordach mówić objętnie. Jeszcze są podjętych twierdzeń, bo w końcu czteronastu na zmianie, a 36 wytopów w ciągu doby to wyniki, jakich można było oczekiwać w zasadzie nieco później. — Wiecej, redaktorze, ludzie, którzy w grudniu byli na urlopie i wrócili po

stawkowe słowa, bo w końcu bez dobrej pracy wielkich powodów, a dla rekordy pracownicy obu, roboty i starzy, i ona udawała jej wyzyski klasy wazna, na mana by było mówić o powodzeniu. Wzrostki dzialo se w przystyn, wymiarom przez technologię, rytm, bez korekt — próba — smut — próba — smut. Trzeta w'edzie, że różnice w składowie chemicznym zabudnie nie przekraczaly 62 procentu, a różnice w temperaturach wazdu nie przekraczaly 30 stopni. To były wazne idealne parametry. Absolutna latadga stalowniów jest maksymalne wykorzystanie optymalnych warunków. Stąd wiele się z internacjonalnymi wytopów — twierdzi Grabowski.

# SIŁA ZWIĄZKÓW TKWI W AKTYWIE

pracownika budowy oraz przodującego racjonalizatora i wynalazcę budowy Okazało się, że zapotrzebowanie na te formy mobilizacji produkcyjnej jest duże i przynosiło pokazne efekty gospodarcze. W okresie sprawozdawczym działalność socjalna stanowiła jeden z podstawowych i najważniejszych elementów w realizacji polityki społeczno-gospodarczej organizacji związkowej. Wspólne działania z jednostkami administracyjnymi odpowiedzialnymi za sprawy socjalne, przyniosły poprawę jakości pracy kadr, wywieszenie zbiorowego, zespołów hotelowych, działalności kulturalno-światowej i społecznej. Związkowa Rada Koordynacyjna podjęła dwa lata temu szeroką działalność w celu wyrażenia uchwał związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy. Aktywnie się komorki społecznej inspekcji pracy, samostanowione znane otwieranie się aktywowi ochrony pracy, działającego w zakładach i przedsiębiorstwach budowlanych. Inspekcja pracy ZRK organizowała narady ze społecznymi inspektorami, udzielała porad i wskazań dotyczących komisji II stopnia pracy i analizowania zagrożeń. Pod kierunkiem

Celem związkowego działania ideowo-wychowawczego jest kształtowanie postaw kolektywizmu — zespołów, brygad i pracowników, świadomością prawdy, że wyznacziliem współczesnego patriotyzmu każdego pracownika jest twórcza, ambitna i rzetelna praca, w której dominuje wysoka jakość produkcyjna. Wymienione kierunki związkowego działania z jakim Związkowa Rada Koordynacyjna przysłała na swę konferencję sprawozdawać są najważniejszymi z niezwykle bogatego programu, o którym mówiono sprawozdania i referat sprawozdawczy programowy wygłoszony przez przewodniczącego ZRK Ryszarda Flarka. O randze związkowej debaty świadczy obecność przedstawicieli władz związkowych i kierownictwa polityczno-gospodarczego Kombinatu i budowy. W konferencji wzięli udział: członek Prezydium CRZZ, przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego Tadeusz Pyżak, oraz — I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Kombinatu i Budowy Huty Katowice Waldemar Kowalski, generalny dyrektor budowy Huty, minister Romuald Kozakiewicz, I sekretarz

dawczo-programowym głos zabrali: Grzegorz Milewski, Tadeusz Pasierb, Tadeusz Gruc, Rajmund Kubicki, Zbigniew Dudzik oraz Stanisław Białas. O koncepcji stworzenia wspólnego programu działania organizacji młodzieżowej i związków zawodowych w sprawie socjalistycznego wychowania młodego pokolenia, mówił przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZSNP Andrzej Siliński. I sekretarz KF PZPR Kombinatu i Budowy Waldemar Kowalski przekazał delegatom partyjną ocenę pracy aktywów związkowego w minionym okresie. Była to ocena bardzo wysoka, zachęcająca do dalszego rozwijania i doskonalenia tej pracy. — Od waszej odwagi i odpowiedzialności — powiedział między innymi tow. Waldemar Kowalski — zależało i nadal zależy zaistnienie wielu spraw socjalnych na szczeblu przedsiębiorstw budowlanych. Siła wazna i aktywów robotniczych, którego spróbcę odważył się podjąć w tym okresie. Dzięki temu byłoby stało się napędzić. Mucia jest, bardzo wiele do zrobienia. Wychodźcie natężyć postulatami załóg własne wiedz, gdy tego potrzebuja.

wychowawcze i mobilizacyjne w pracy z kilkudziesięciotysięczną załogą budowlaną, pełniąc swę rolę, których miara są odniesione sukcesy. Znalazły one uznanie i wysoka ocena władz centralnych. W uznaniu zasług w pracy dla realizacji zadań budowlanych Związkowa Rada Koordynacyjna placu budowy Huty Katowice otrzymała decyzją ministra budownictwa odznakę Budowniczy Huty Katowice z rąk ministra Romualda Kozakiewicza i sekretarza — Waldemara Kowalskiego, to wysokie odznaczenie odebrała delegacja związkowa: przewodniczący ZRK Ryszard Flarek, sekretarz ZRK Janusz Milewicz i przewodniczący RZ PUS Antoni Górak. W uznaniu zasług w realizacji zadań społeczno-gospodarczych budownictwa, Zarząd Główny ZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego, nadal Związkowej Radzie Koordynacyjnej złoła odznaka „Za zasługi w pracy zawodowej i związkowej”. Akta dekoracji dokonał przewodniczący Związku — Tadeusz Pyżak. Na zakończenie uczestnicy konferencji przyjęli uchwałę — jako wytyczną do dalszej pracy związkowej.

30 STYCZNIA odbyła się konferencja sprawozdawcza Rady Zakładowej generalnego wykonawcy budowy Huty Katowice, Budostali-4. W konferencji udział wzięli między innymi: przewodniczący Związku Rady Koordynacyjnej Ryszard Flarek, sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Budostali-4 Andrzej Jurczak i dyrektor Jerzy Kulczyk. Obrady poprowadził referat programowy wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej B-4 Jan Gwoździłowicz. W bieżącym roku organizacja związkowa wkracza w nowy, znacznie trudniejszy okres w budowie naszego Kombinatu. Jest sprawą oczywistą, że wymagano do będzie pełnej koncentracji wysiłków by efektywniejsza i lepsza jakościowo praca wszystkich związków była jednym z podstawowych czynników przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju. Do zadań jakie wyznacza rytm budowy oraz uchwały II Krajowej Konferencji

z Huty Katowice. Należy zainicjować, że duża popularnością wśród załóg budowlano-montażowych cieszyły się wycieczki autokarowe. Pracownicy, którzy w odpowiednim czasie zgłosili swoje potrzeby, zostali zapakowani w wartywa i owoc w ramach akcji „Witamina”. Oczywiście sprawy zawodowe nie pozostawały w tyle. Organizowane przez związki zawodowe socjalistyczne współzawodnictwo pracy stwarza wiele nowych możliwości rozwoju aktywności społeczno-zawodowej wśród pracowników. Dużą popularność zdobyła rywalizacja o miano „Najlepszego w zawodzie”, o tytuł „Młodego fachowca” i „Najlepszego mistrza”. Obok współzawodnictwa o miano „Brygady Pracy Socjalistycznej” wprowadzone rywalizacje o tytuł „Brygady im. 60 rocznicy Rewolucji Październikowej”. Związkowe działania utrzymują również do upowszechniania przykładów

z Huty Katowice. Należy zainicjować, że duża popularnością wśród załóg budowlano-montażowych cieszyły się wycieczki autokarowe. Pracownicy, którzy w odpowiednim czasie zgłosili swoje potrzeby, zostali zapakowani w wartywa i owoc w ramach akcji „Witamina”. Oczywiście sprawy zawodowe nie pozostawały w tyle. Organizowane przez związki zawodowe socjalistyczne współzawodnictwo pracy stwarza wiele nowych możliwości rozwoju aktywności społeczno-zawodowej wśród pracowników. Dużą popularność zdobyła rywalizacja o miano „Najlepszego w zawodzie”, o tytuł „Młodego fachowca” i „Najlepszego mistrza”. Obok współzawodnictwa o miano „Brygady Pracy Socjalistycznej” wprowadzone rywalizacje o tytuł „Brygady im. 60 rocznicy Rewolucji Październikowej”. Związkowe działania utrzymują również do upowszechniania przykładów

Wszystko o „dużej” POWIEDZIANO nam o niej prawie wszystko: jaka będzie, on i w jakich ilościach będzie produkować, dlatego jest tak wazna i dlatego właśnie w tym roku miał ruszyć. Scharakteryzowane dokładnie zmiany przedsięwzięcia i zakres prac, które należy jeszcze wykonać. Wskazano na najważniejsze obiekty, najtrudniejsze odcinki.

## NOWY ETAP TRUDNYCH ZADAŃ

Partijnej, związkowej startują z pokątnym gorączką, choć w krytycznych i wnikliwych ocenach stwierdzono jeszcze pewne niedociągnięcia w realizacji uchwał podejmowanych podczas posiedzeń planarnych i prezydialnych Rady Zakładowej. Udało się wprowadzić w życie nową strukturę organizacyjną ogniw związkowych powołując grupy związkowe, wybrano i przygotowano do pracy społecznej 44 meżów szafania, zostały również uregulowane sprawy kasy zapomogowo-pożyczkowej, powołano komisję rozjemczą. Ale zagadnienia które wazne wyauwane są w działalności związkowej na czolo, to problemy socjalno-bytowe, w skład których wchodzi dwię zasadnicze grupy, a mianowicie warunki stanowiska pracy i warunki mieszkaniowe oraz świadczenia dla pracowników z zakładowego funduszu socjalnego, mieszkaniowego i budżetu Rady Zakładowej. Udało się związkowcom z Budostali-4 rozwiązać problemy czasów pracowników i wypoczynku dla dzieci pracowników. W ubiegłym roku z czasów tych skorzystało 1178 pracowników i ich rodzin. Planuje się, że w najbliższym czasie więcej uwagi poświęcić trzeba będzie zagospodarowaniu czasu wolnego po pracy i wypoczynku osobno-niedzielnego. Łączy się to ze stworzeniem odpowiedniej bazy w miejscowościach zlokalizowanych w pobli-

rzetelnej roboty oraz wszelkich inicjatyw mających wpływ na poprawę organizacji i jakości pracy, oszczędności surowców i materiałów oraz na postęp techniczny. Zaawansowane są przygotowania regulaminu nowej odznaki „Zasłużony dla PBP „Budostali-4”. W dyskusji jaka wywijała się podczas konferencji poruszano wiele aktualnych i waznych problemów, wśród których najwięcej uwagi poświęcono sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy, współzawodnictwa, roli samorządności pracowniczej oraz działalności Zakładowej Komisji Rozjemczej. Omówiono również sprawy racjonalizacji i wynalazczości pracowników, budownictwa mieszkaniowego oraz działalności LOK, PTK, TKKF a co za tym idzie — wypoczynku i rekreacji po pracy. Pod koniec konferencji podjęta została uchwała, która zatwierdziła sprawozdania Rady Zakładowej i program działalności na najbliższy rok, zobowiązując jednocześnie Prezydium związkowe do wystąpienia z apelem do załóg o pełną aktywność i wywołanie indywidualnych inicjatyw, a także rozwoju racjonalizacji i wynalazczości, jako czynników mających znaczny wpływ na jakość i wydajność pracy w okresie przystępowania do drugiego etapu budowy Huty Katowice. (pw)

Zobranie w sali Domu Kultury Budowlanych w Golonozie słuchoł w skupieniu. To o czym mówiono, adresowane do nich — brygadistów, młodych mistrzów i kierowników budów. Do wykonawców walczących dzisiaj, do pracodawcy w ogromnej mierze właśnie od nich zależało będzie to, czy „duża” ruszy w terminie, czy poszczególne fronty przekazywane będą sprawnie i rytmicznie, czy prace przebiegać będą bez zakłóceń i wreszcie, czy zdolają utrzymać wysokie tempo, jakie obowiązuje na tym obiekcie. By sprostać tym wszystkim wymaganiom, trzeba jasno adawać sobie sprawę z tego, co się robi. Trzeba gruntownie znać charakterystykę problemu, by móc odpowiednio do istniejącej sytuacji koncentrować cały wysiłek i energię na odcinkach najważniejszych.

Taki cel postawił sobie organizator seminarium na temat walczymy dużej — Zarząd Fabryczny ZSNP Kombinatu i Budowy Huty Katowice. Seminarium to odbyło się w piątek 30 stycznia. Podczas spotkania starano się udzielić jego uczestnikom jak najszerszej informacji o obiekcie, który wazna jest. Kompendium wiedzy o „dużej” zawarte było w referatach przygotowanych i wygłoszonych przez kierownika wydziału, inżyniera Andrzeja Tatarakiego — mówił on o procesie technologicznym i uruchomieniu produkcji; inżyniera Wiesława Dudnika z Budostali-4, który przedstawił zadania rzeczowo-finansowe i metody ich realizacji; inżyniera Józefa Selięzy i szefa zakładowego Mostostali — scharakteryzował on zadania załóg mostostaliowców.

## REKORDY NOCĄ

wielu dniach do pracy, nie mogą się polapać. Nagle, w tak krótkim czasie, aktywnie wyszły w górę. Trzeba odczekać na kilka dni od spraw stalowni, aby zobaczyć tempo przemian — twierdzi I sekretarz OOP, Józef Sobór. — Jestem zdania, że obok wszystkich technologicznych względów liczy się psychologiczne działanie. W pewnym momencie wydaje się, że trudno osiągnąć lepszy wynik, ale niech jedna z brygad uzyska nowy, wyższy poziom, to inne powstają go jakby bez trudu. To jest dla mnie przelatywne barierę psychologiczną. Tak było przy stałniu, ośmiu wytopach, a później przy jedenastu, dwunastu, a nawet czterdziestu. — To sens wypowiedzi Edwarda Grabowskiego, szefa produkcji stalowni.

przez, jak twierdził mogły przesądzić, udało się przekroczyć „trzydzięty”. Kto chce niech wierzy, że ten jest najlepszym jest stwierdzenie, że to, co w listopadzie było wydzianem, dziś jest już „normalną”.

Wróćmy jeszcze do chronologii wydarzeń. 10 listopada uzyskano jedenaście wytopów na zmianie. Tego poziomu nie można było przekroczyć przez prawie dwa miesiące. W pierwszych dniach nowego roku, w dniach II Krajowej Konferencji Partijnej, zrobiono krok do przodu. Zmiana drugiego, kierowana przez inżyniera Ramę, dwukrotnie dzień po dniu — uzyskała po dwanaście wytopów. Tu znów było wydzianem. Nie powinna być tajemnicą, że nagle realnie stało się osiągnięcie trzydziestu wytopów w ciągu ośmiu godzin. Przyjemnością się do tego zmiana cawarta, bardzo wysoko oceniana przez kierownictwo stalowni, ale także druga i trzecia, bo o pierwszym akurat mówiono, że ma pewne trudności, że nieco, minimalnie, odstaje od pozostałych. I tak jak zmaza się w sporcie, nagle outsider zdobywa się na wyszyn nie spodziewany, nieoczekiwany i budzący podziw.

Można to nazwać rekordem, można szukać różnych określeń, ale w Hucie Katowice stalownicy przekroczyli maksymalne moce już w niespełna sześciu miesiącach! Oczywiście, stało się to na jednej zmianie i jest tylko rekordem, a nie codzienną praktyką. Ale przecież ta norma „maksymalna” wynosiła na prawie 13 wytopów. Dla robi się więcej — w przyszłości ten polap trzeba będzie utrzymać na poziomie. Do tematu: „Dojrzałość Kombinatu”, nie trzeba szukać innych przykładów.

— Nikt z nas nie ukrywa — w tym momencie Grabowski spojnął na Sobora i na Józefa Zająca, szefa stalowni o w utrzymaniu ruchu, jakby szukał potwierdzenia tych słów — nikt nie ukrywa, że były na naszym wydziale trudności. Czynami rękoleją one zalogę, czasami — mobilizują. U nas kolektyw zdobył się w najtrudniejszych chwilach na pełną mobilizację i to wysiłek mi się bardzo optymistycznym.

— Mamy dziś to, co powinniśmy mieć w czerwcu poprzedniego roku — mówi kady i nich Grabowski, Zając i Sobór. Nie ma problemu ilości zarobków, bo drugi wielki spójnie się dotar. Trzeba będzie odgrać sprawy optymalizacji jakości wazdu. Tak jak było to w nocy z 18 na 17 stycznia, gdy zmiana Gąsowskiego zrobiła stał czteronastu wytopów. I jeszcze jedna ważna uwaga: jak ośmiu wytopów najlepsze rezultaty uzyskiwane są w nowej zmianie. Tak było z pierwszą „jedenaścią”, „dwunastkami” i z „trzydziestkami” także. Dlaczego?

Stalownicy startują, że w nocy pracuje im się lepiej, bo w halli rzadziej bywa kierownictwo stalowni. Po prostu mniej kłopot się białych godzin. Ale to tylko fakt — sprawa zaś polega na tym, że w ciągu dziennej zmiany wykonuje się szereg prac przygotowawczych i konserwacyjnych — remontów, profilaktycznych i awaryjnych. Wróćmy swę odpowiedzialność roboty służby utrzymania ruchu. Na nocną zmianę wstąpiła uroczysta za przygotowanie szarych „na blysk” i muranki roboty 14 godzin. Blisko kładzie do tego nie ma, a cenna jest — wazny. Nie tylko Gąsowski, ale i mistrz Ryszard Wilczkowski, brygadista Henryk Grzelakowski, podplowcy Bogdan Krupski, Zygmunt Arabas oraz Józef Jaszczyński, Zbigniew Zimost i Jerzy Gąsowski z halli ośmiu wytopów, albo mistrz zastawowy dwunastki Zbigniew Piłkiel. Nie sposób wymienić ich wszystkich; całej załogi, która w ciągu ośmiu godzin czteronastu razy dokonała spustu stał.

— Macie wszystko przygotowane, aby zrobić rekord! Trzeba wzmocnić, że sukces jednej zmiany jest sukcesem całej załogi, a z pewnością zmiany przygotowującej front pracy. O dziesiątej wieczorem kontynuacji roboty stalownicy z czwartą zmianą. Zrobili 11 wytopów. Wiecej rozpaczy pracę ludzie z „pierwszą”, czyli Krzysztofa Gąsowskiego. Już po kilku godzinach było jasne, że będzie dobry wynik. To się widać, czuje, po rytmie wytopów, po skupieniu analitycznych parametrach produkcyjnych. Gdy o szóstej rano konczył pracę, wynik miał wszystkie — uzyskał czteronastu wytopów. Do tej pory ta zmiana miała kłopoty z uzyskaniem jedenaście. Tyśko dwukrotnie uzyskano po dwanaście, nigdy zaś — trzydziestki na jednej zmianie. A tu nagle taki wynik. Nie wszystkim udało się to w głowie, choć było faktem.

# ZACHWIANA RÓWNOWAGA

Między człowiekiem a przedmiotem, jaki pragnie opanować i poszkodzić, istnieje dość wyraźna zależność. Z jednej strony wola i myśl, z drugiej — masa posłuszna, choć często wielokrotnie potężniejsza od fizycznych możliwości człowieka. Aby ją zrównoważyć nie trzeba skomplikowanych urządzeń. Wystarczy najzwyklejszy odrobina zdrowego pomysłunku, bo tym człowiekiem, między innymi, różni się od przedmiotów martwych. Trzeba jednak pamiętać o elemencie, który nazywa się czysto „siłowością przedmiotów martwych”, a który uważa się za przyczynę wielu zdarzeń w naszym życiu. Czy słusznie, to już zupełnie inna historia.

Jeśli przez półtora miesiąca człowiek niezdolny jest do pracy w wyniku wypadku, jaki zdarzył się przy wykonywaniu zawodowych czynności, to trudno przejść obok obojętnie Stanisław I. skończył lat 22 na kilka dni przed wypadkiem. Wykształcenie zawodowe: elektryk. Od dwóch lat wykonuje swój zawód na wydziale remontów mechanicznych i energetycznych. Pełni funkcję montera układów elektronowych, co brzmi dumnie, ale nie zwalnia od odpowiedzialności za zachowanie ostrożności i rozwagi. Zdarzyło się tuż przed świętami grudniowymi, że Stanisław I. otrzymał polecenie, wspólnie z elektrykiem, wykonania naprawy płyty wulkanizacyjnej. Nie wstępując się w szczegóły techniczne wypadka podać, że płyta ta ważyła kilogramów sto i trzy, a więc nie tak mało.

Pracowali we dwójkę, zgodnie z poleceniem, gdy po godzinie, około piętnastej, elektryk otrzymał nowe zadanie. Miał udać się na polecenie kierownika zmiany do innej, nie cierpiącej zwłoki roboty. Na stanowisku pozostał tylko Stanisław I. oraz płyta. Działo się to w warsztacie URE-67.

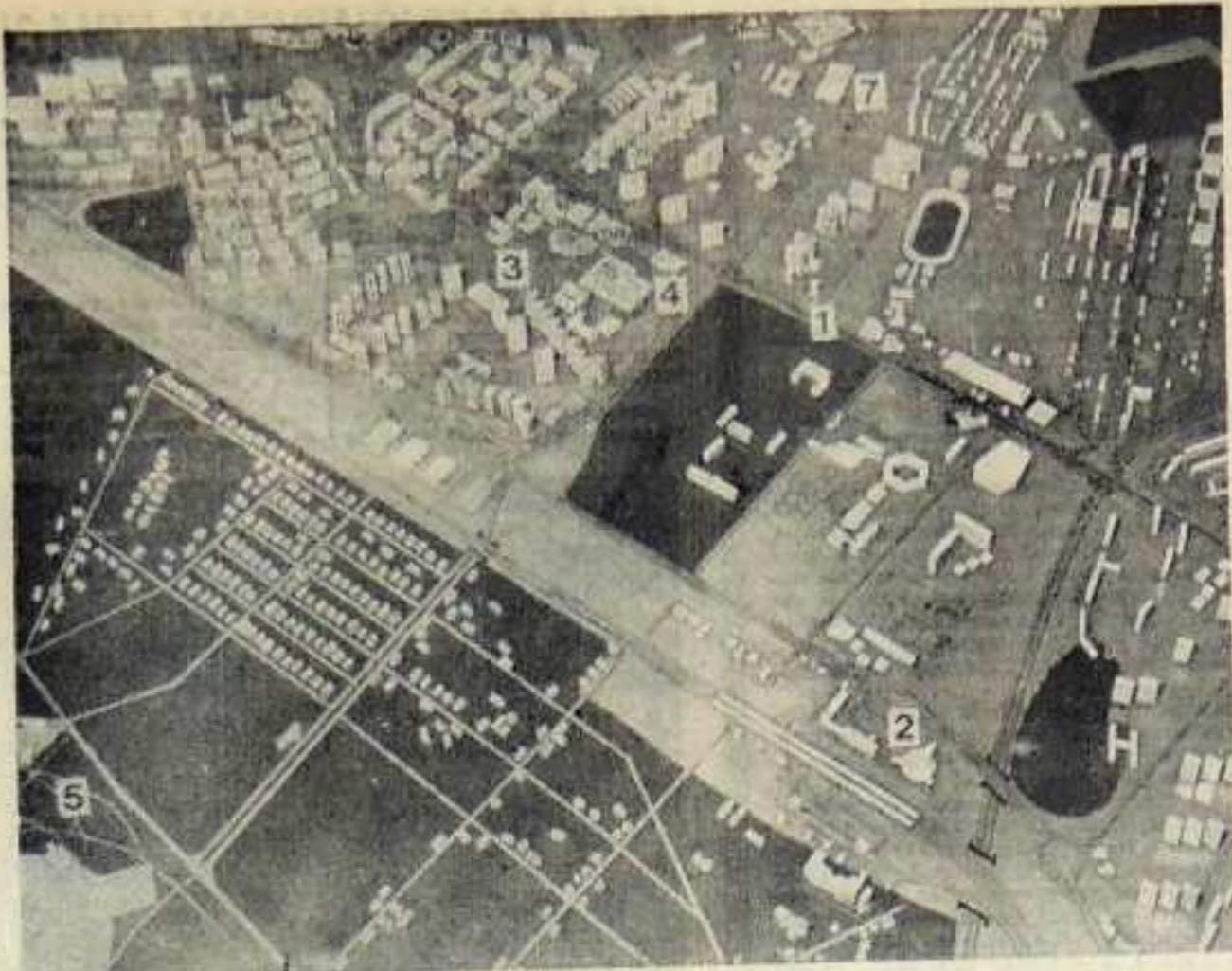
Płyta, o wadze 103 kg, znajdowała się na stojakach o wysokości około 80 cm, o czym jeszcze nie wspomnieliśmy. Stanisław I. rozkroczył płytę, a następnie „przesunął jej” górna część lekko w bok, aby dostać się do uzewlenia płyty. W tym momencie górna część płyty przeważała się i zaczęła spadać na ziemię, zsuwając się po krawędzi dolnej części płyty. Tak twierdzi protokół powypadkowy, jaki w

każdym przypadku opracowywany jest przez odpowiednie służby bhp, działające wspólnie z przedstawicielami „zainteresowanych” władz wydziału. Protokół ten twierdzi dalej, że „Stanisław I. nie chciał dopuścić do upadku płyty na ziemię, przytrzymał dłońmi polówkę i w tym momencie został uderzony zsuwającą się górną częścią o wadze około 40 kg”.

Skutkiem uderzenia było złamanie obu kości przedramienia prawego, co z kolei spowodowało niezdolność do pracy określoną przez lekarza na około 6 tygodni, bo trudno było od razu określić przebieg leczenia i rekonwalescencji.

Można powiedzieć — to wszystko. Nie ma jednak wypadku bez jego analizy, bo w końcu nieprzyjemne dla poszkodowanego zdarzenie jest mimo to zdarzeniem, które przynosi pewną wartość. Nazywa się ona „mądrością wpływającą z zainstalowanych faktów” i na niej urzyna się wypadkom zapobiegać. Jako przykład nieszczęścia — trudno nazwać to inaczej, gdy człowiek ponosi dotkliwe obrażenia — uznano brak ostrożności poszkodowanego przy manipulowaniu zdemontowaną płytą wulkanizacyjną, a także — co wydawało się nie mniej istotne — wykonywanie remontu przez jednego pracownika, co było sprzeczne z wcześniejszymi poleceniami. Winnymi uznano nie tylko poszkodowanego Stanisława I., któremu odebrano połowę dziennego zarobku, a więc ukarano w końcu bardzo symbolicznie, ale także przedstawicieli nadzoru. Potrącenie 20 procent premii miesięcznej to kara, jaka ponosił mistrz Romuald Gillis za „nieodpowiednie prowadzenie instruktażu w zakresie obowiązujących zasad i przepisów bhp” oraz kierownik zmiany, Bolesław Gurul, za „nieprawidłową organizację prac remontowych”.

Do działań profilaktycznych zaliczono obowiązek przypomnienia przez wszystkich kierowników jednostek organizacyjnych podległym sobie pracownikom o obowiązku wykonywania remontów urządzeń elektrycznych przez co najmniej dwóch pracowników. Wypadki chodzą po ludziach, gdy zachwiana zostaje równowaga między potrzebą a ostrożnością.



## NOWOCZESNE OBLCICZE MIASTA



PRZEDSTAWIAMY DZIS kolejną część makiety projektu zabudowy dzielnicy Dąbrowy Górniczej. Zdjęcie przedstawia tereny między centrum miasta — w prawym dolnym rogu, a wzgórzem gólonoskim — w lewym górnym rogu. Obie te części połączone są nowoczesną dwujezdniową drogą Czerwonych Sztafardów (1) z szybkojeżdżącą linią tramwajową. Wzdłuż linii kolejowej powstanie droga, która odciąży ruch kołowy przez centrum miasta oraz połączy dzielnicę z nowym dworcem kolejowym (2).

Między starym osiedlem hutników z Huty im. F. Dzierżyńskiego w Gólonogu a Rędzinem powstają dwa potężne osiedla (3) oznaczone w projektach literami A i B. Zamieszka tu w wielosegmentowych wieżowcach kilkanaście tysięcy mieszkańców. Jeden z bloków jest już zamieszkały, dwa będą wkrótce zasiedlane a pozostałe są w budowie (zdj. 1). Oba osiedla zagospodarowane zostaną inwestycjami towarzyszącymi. Powstanie wielofunkcyjne pawilony handlowo-usługowe (zdj. 2), zespoły oświatowe, obiekty kulturalne (4).

Osiedla Kasprzaka i Tysiąclecia w Gólonogu, w których zakończono już wznoszenie bloków mieszkalnych zagospodarowuje się podobnymi obiektami. Opóźnienie tego typu inwestycji powoduje, że największym problemem mieszkańców tych osiedli jest zapatrzenie w artykuły żywnościowe.

Po drugiej stronie dwujezdniowej drogi Kasprzaka, na południowych stokach wzgórza gólonoskiego powstanie osiedle domków jednorodzinnych (zdj. 3) budowanych z elementów wytwarzanych przez fabrykę, która wyrasta już z ziemi w Strzemieszycach (zdj. 4).

W następnej kolejności po osiedlu wzgórze gólonoskie powstanie osiedle Łąkińskie (5), usytuowane między zbiornikami wodnymi Pogoria 2 i Pogoria 3.

W ubiegłym roku oddana została w Gólonogu na potrzeby całego miasta fabryka przerobu mięsa (6) a w pobliskim jej sąsiedztwie przystąpiono do budowy fabryki pieczywa (7).

Zdjęcia: X. Górniak, P. Wąsikowski



## NAJCZĘŚCIEJ W BESKID ŻYWIECKI

TRUDNO BYŁOBY dziś zliczyć wszystkie imprezy organizowane przez poszczególne koła, grupy działania i Zarząd ZSMP. Nie sposób wymienić wszystkie wycieczki, rajdy i sobotnio-niedzielne eskapady w góry. Młodzi z ciepłowni i ciepowni oraz z wydziałów: elektrycznego, wodnego, remontów i wszystkich pozostałych, które podlegają Zarządowi Zakładowemu dobrze wiedzą o tym, że najlepiej można się poznać i polubić podczas takich wspólnych turystycznych, krajoznawczych i rekreacyjnych imprez. Dlatego organizują je dosyć

często i starają się aby były one ciekawe i atrakcyjne, by przyciągały jak najwięcej młodych.

Ulubionym terenem wyjazdów pracowników Wydziałów Urządzenia Ruchu jest Beskid Żywiecki. Tam, w Leskowej odbyły się tradycyjne imprezy — andrzejkowa i barbórkowa. Hówniel w górach spędzono ostatnią wiośnią wiośnią noc 1977 roku. Teraz, jako że mamy karnawał, rozpoczęło przygotowania do wielkiego balu, na 150 par. Zaplanowano go na sobotę, 11 lutego, swych pomysłów użyć na tę zabawę klub Tip-Top w Gólonogu.

## KALENDARIUM BUDOWY HUTY KATOWICE (120)

Dalsze plany przewidują budowę wydziału profilu giętych z blachy w Hucie (Pół) w Rudzie Śląskiej, przeznaczonych m. in. dla budownictwa mieszkaniowego oraz lekkich pawilonów sklepowych. W Hucie im. Cedlera w Sosnowcu, która już ma za sobą pierwszy etap modernizacji, przystępuje się do budowy wytwórni elektrod spawalniczych.

Tedenada Przyska odbywa się podsumowanie wyników międzyzakładowego współwzrostu w pracy za rok 1976. Tętyty najlepiej wzięli budowy Huty Katowice zdobywają: Zarząd Budowy Kompleksu Stalowni PBP Budostal-4, PBP Budostal-1 i PBP Budostal-3. Została także przyznane tytuły produkującego pracownika oraz produkującego racjonalizatora i wynalazcy.

### 20 KWIECIEŃ

Na placu budowy przesyła delegacja partyjna współpracującą z województwem katowickim okręgu Halle w NRD, z członkami Biura Politycznego KC, I sekretarzem Komitetu Osobowego (SE) Wernerem Felts. Delegacji towarzyszą członkowie Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Grudziński i wojewoda katowicki Stanisław Kiermaszek.

### 23 KWIECIEŃ

W walcowni ciągłej krusów została przeprowadzona kompleksowa gorąca próba walcowania na całym ciągu technologicznym.

### 28 KWIECIEŃ

W przeddzień Święta Pracy w Hucie Katowice składają kolejni gospodarstwa wizytę I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gurul i towarzyszący członkowie Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Grudziński. W czasie wizyty I sekretarz Komitetu PZPR Budowy Huty Katowice Waldemar Kowalski składa Edwardowi Gurulowi podziękowanie o wyprodukowaniu przez siebie Huty półmilionowej tony surowców, półmilionowej tony stalowniczej tony wyrobów walcowniczych. Generalny dyrektor Budowy Huty Katowice, wiceminister Romuald Kowalski informuje I sekretarza KC o zobowiązaniu budowniczych wielkiego pieca nr 2 — zajął kompleksowego wyznaczonego PBP Budostal-1, Mostostali Kraków i innych wykonawców, przybliżenia o 3 miesiące realizacji tego niobryzowego zadania. Wielki piec nr 2 zamiesz w marcu 1977 będzie przekazany do eksploatacji w grudniu br., co pozwoli dodatkowo wyprodukować ponad 300 tys. ton surowców.

### 21 KWIECIEŃ

Z udziałem członka Prezydium CHZZ, przewodniczącego ZG ZSMP



# UTRZYMAĆ RYTM PRACY



W ubiegłym tygodniu znowu gościliśmy na terenie Huty Katowice ekipę realizatorów telewizyjnego serialu „Wielka Huta”. Na terenie stółki nr 4 krecono przez siedem dni sceny do trzeciego odcinka serialu, nazwanego „Wysoki kominiar”. W roli głównej wystąpił w tej części wschodniokrajowy serialista Krzysztof Stróżyński, bohater popularnej serii telewizyjnej „Dobry i zły”. Tym razem gra on Bercika, jednego z budowniczych naszego kraju, robotnika przedsiębiorstwa budowlanego. Dla wszystkich, którzy oglądali go na ekranach telewizorów w poprzed-

uruchomienia pieca lecz kreślił na żywo. Bez naruszenia brzośki, że każdy z szeregu odcinków serialu rozpoczynał się będzie „człowiekiem”, prezentując uruchomienie pierwszego wielkiego pieca i na tym tle, z tłumem obserwatorów tego wydarzenia, wywolił się bohaterów naszego odcinka. Czas trwania filmowej akcji kończy się bowiem w momencie uruchomienia pierwszego pieca, który jest symbolem uruchomienia Huty Katowice. Z niecierpliwością oczekiwano więc pierwszego spustu surowicy i pieca nr 2, bowiem ma on — jako „blizniak” — zastąpić scenie

## BERCIK Z WĄSAMI

nim serialu i mieli okazję zobaczyć teraz, podczas kręcenia zdjęć — zwała się w oczach zawodniczek różnica w wyglądzie młodego aktora. Dla „Wielkiej Huty”, zgodnie z wymogami scenarzysty i reżysera, potrzebne były — wąsy. Były!

Bercikowi towarzyszyło na planie zdjęciowym wielu aktorów i statystów, a także cztery młode aktorki, ściśle — studenki wyższych szkół technicznych, które grają pracownicze milicję, szeregowniczą na terenie wielkiej budowy.

Scenariusz serialu, realizowanego w katowickim „Polsku”, Edward Szymanski, poinformował nas o przebiegu prac na planie. W ciągu ostatniego miesiąca filmowcy przemieścili się do wnętrza naturalnych i do atelier, bowiem śnieg pokrzyżował plany zdjęciowe. Po awarii nie było go w scenariuszu. Aby nie marnować czasu, zabrano się do kręcenia scen w zamkniętych domostwach, posadzając obrazu senerów na okres późniejszy.

Istotnym momentem realizacji filmu, który w sumie trwał prawie około dziewięć godzin, było kręcenie obrazu z uruchomienia drugiego wielkiego pieca. Dla zapewnienia autentyczności atmosfery realizatorzy nie maszynowali obrazu

sprzed bonad roku, gdy jeszcze nie krecono serialu.

W dniu uruchomienia wielkiego pieca nr 2 operator kamery Władysław Chudziński, wraz ze swymi współpracownikami, nakręcił setki metrów taśmy. Wapniała z telewizji zorganizowano odpowiednie oświetlenie, jak i stwierdzono po wstępnej analizie zdjęć — udało się odcisnąć. Uspełnieniem odcinków serialu będą jeszcze zdjęcia bohaterów wszystkich odcinków, ale ten fragment filmowej roboty można wykonać przy każdym kolejnym splocie pracujących pieców. Dla realizatorów sprawa najważniejszą jest więc znalezienie takiego terminu, w którym na planie będą mogli znaleźć się wszyscy bohaterowie serialu. W komplecie!

Praca nad realizacją serialu o „Wielkiej Hucie” przebiega zgodnie z planem. Obecnie ekipa realizatorów skupia się na czterech pierwszych odcinkach. Na wiosnę i w lipcu przystąpi się do intensywnych prac związanych z dwoma następnymi. W grudniu, w drugą rocznicę uruchomienia Huty Katowice, na ekranach polskiej telewizji odżyje w artystycznej formie wschodzenia gigantycznej budowy.



Zdł. P. Wasikowski

Łudzi w mundurach z zielonym otokiem na czapce, znamię wawscy — to Straż Przemysłowa Huty Katowice. Spotykamy ich każdego dnia przechodząc bramę, lub mijając na terenie Huty. Zastanawiamy się przez chwilę — co wiemy o ich służbie? Obowiązki, jakie muszą sumiennie wypełniać, a z których wiele nie należy przecie do przyjemności. Zwróćmy uwagę — czy nie utrudniamy im czasem i tak niełatwej pracy.

Przytyma bezpośrednio prowadząca do popicia wszelkiego rodzaju wyroczym jest picie alkoholu na terenie Huty lub przebywanie tu w stanie nietrzeźwym, co nie jest równoznaczne. Sprawa, która najbardziej utrudnia eliminację tego typu zjawisk jest ukrywanie pijanych i zatajenie faktów

## NIE TYLKO PRZEPUSTKI

Otóż w ubiegłym roku wykryto 524 przypadki kradzieży, w tym około 90 z nich dotyczyło bezpośrednio naszej Huty. Odjętano przedmioty i narzędzia o łącznej wartości około 1 mln 300 tys. złotych. Ludzie mający zawyżoną wyznaczną wartość, silficerki, aparaty spawalnicze, sprzętarki, materiały budowlane itd. Drobniejszy sprzęt, nie zawsze by go ukradł — czasem chcą go po prostu pożyczyc. Niestety — to także wykroczenie.

Wśród obywateli straż przemysłowa znajdują się również interwencje w przypadkach zakłócania porządku, wytryków służbowych, a tak

przez współwzrosty bracy lub brak odpowiednich reakcji ze strony administracji przedsiębiorstwa.

Razem tego przykładem jest przypadek jednej z pracownic Budohutu z Czeladzi, która 13 listopada ubiegłego roku została zatrzymana przez straż przemysłową na terenie stółki numer 1 w stanie wskazującym na spożycie znacznej ilości alkoholu, czego nie można było odnieść również towarzyszącym jej mężczyznom. Na wystąpienie straż meldunek, przedsiębiorstwo odpowiedzialna informacja, że za miesiąc, 16 grudnia umowa o pracę zawierała z tą pracow-

W HISTORII Huty Katowice nigdy nie było okresów, które można by określić mianem latwych. Właściwie każdy kolejny rok był trudniejszy od poprzedniego, bardziej pracowity, wypełniony bardziej odpowiedzialnymi zadaniami. W bieżącym roku nie będzie inaczej. Przyjdzie kontynuować wydział budowlano-montażowy tam, gdzie roboty wchodzące w skład I etapu budowy Kombinatu nie zostały jeszcze ukończone, trzeba będzie rozpocząć wznowienie obiektów przewidzianych w II etapie budowy metalurgicznego giganta, a równocześnie intensyfikować produkcję hutniczą. Jej wielkość ma w bieżącym roku znacznie wzrosnąć. Około 5 milionów ton aglomeratu, 3,8 mln ton surowicy żelaza, 4 mln ton stali, 3,8 mln ton wyrobów walcowanych i 800 tys. ton finalnych produktów z walcowni średniej — nie czego oczekuje się od hutników, co muszą dostarczyć zgodnie z założeniami planu. Są to poważne zadania. Na przykład w bieżącym wytworzenia stali i wyrobów walcowanych o sto procent wyższe od zeszłorocznych.

Zalogram budowlano-montażowy także przyjdzie wykonać odrom roboty. Złoży się na nią: zakończenie budowy i u-

chomienie walcowni dużej, budowa walcowni blach walcowanych na gorąco, wydział ciągłego odlewania stali, wydział próbnego odgrywania stali, zakładu koksowniczego oraz bazy przetwórczej rud. Wystarczy? Niejedną zalogę przeszedłoby tak duża lista zadań. Dla kolektywów budowlano-montażowych i hutniczych naszego Kombinatu jest to rzecz normalna, zwyczajna.

Samo powiadanie dotychczas wypracowanych wzorów może się, oczywiście, okazać niewystarczające. Trzeba je będzie tworzyć rozwijać. Udoskonalać współdziałanie poszczególnych służb i zalóg. Wiadomo bowiem, że plan budowy i Kombinatu stanowi jeden gigantyczny system naczyń połączonych. Nie nie dzieje się tu w oderwaniu od całości. Na każdy sukces składa się wysiłek wielu kolektywów. Zeby przedsięwzięcia wykonawcze mogły wydajnie i dobrze pracować, muszą mieć należyte wsparcie ze strony służb inwestycyjnych. Jakość pracy budowlanych decyduje w znacznej mierze o jakości pracy hutników. Taka sama zależność istnieje między działalnością jednego a drugiego wydziału produkcyjnego, między wytwórcą wyrobów hutni-

## CERAMIKA DLA KADZI

Kadzic stalownicze Huty Katowice posiadają najnowsze rozwiązania techniczne urządzeń służących do rozlewania stali, które wyposażone są w najwyższej jakości elementy ceramiczne. Polski przemysł materiałów ogniotrwałych nie produkuje dotychczas elementów ceramicznych dla kadzi stalowniczych o tak dużych pojemnościach, dlatego została konieczność zastosowania w Hucie Katowice drogich, importowanych wyrobów ogniotrwałych do zamknięcia suwakowych. W celu ograniczenia kosztownego importu Instytut Materiałów Ogniotrwałych w 1977 r. opracował technologię produkcji ceramicznych zamknięć suwakowych, które zostały wyprodukowane w skali przemysłowej w Wydziale Stalowni Kocwiesłodowej.

Próby i krajowymi elementami ceramicznymi zamknięć suwakowych prowadzone były przez pracowników IMO w ścisłym współdziałaniu z kierownictwem stalowni i pracownikami bezpośrednio wykonującymi te zamknięcia. Wysokie kwalifikacje i duże zaangażowanie wszystkich pracowników, a zwłaszcza brygadziarzy Alojzego Grzegorzycy, udało się pomyślnie przeprowadzić próby i wytypować do dalszego stosowania w skali przemysłowej ceramiczne elementy zamknięć suwakowych o najlepszych parametrach technologicznych, których produkcja ma być uruchomiona w Gliwickich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych. W I półroczu bieżącego roku mają być przeprowadzone dalsze próby i wytypowanymi gatunkami ceramicznych zamknięć suwakowych, co ma służyć zadowoleniu o wyrobach technologicznych produkcji i tym samym ograniczyć import drogich materiałów ogniotrwałych. (hw)

## M. DOBRZYŃSKI — Kierowanie kadrami, PWE 1977, Rozdział 1 — zarysowyje zasady systemu kierowania socjalistycznym zakładem pracy. Rozdział 2 zawiera model dynamiki zachowania się pracownika. Omówiono w nim rolę czynników zewnętrznych wobec zakładu, organizacyjnych oraz indywidualnych, wynikających z własnej aktywności człowieka. Rozdział 3 jest charakterystyką podsystemu kierowania kadrami, zaś rozdział końcowy zawiera model usprawniania organizacji przez rozwój jej potencjału ludzkiego.

L. DZIKIEWICZ — Materiałowa odpowiedzialność pracownika, Wyd. Praw. 1977. Praca ta ma ułatwić stosowanie nowych przepisów, których wykładnia nie jest jeszcze ukształtowana ani przez orzecznictwo sądowe, ani przez doktrynę. Autor omawia m. in. zasadę winy w prawie pracy, zasadę odpowiedzialności materialnej

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

I rozkład ciężaru dowodu, przesłanki postawiania materialnej odpowiedzialności pracownika, wyłączenie materialnej odpowiedzialności, zmniejszenie odszkodowania oraz konstrukcję prawną zobowiązania łącznego.

M. MICHAŁEK — Moralność pracy, IW CRZZ 1977. Autor porusza moralne aspekty pracy z punktu widzenia etyki marksi-stowskiej. Omawia podstawowe elementy ogólnoteoretycznej koncepcji pracy, przedstawia problem socjalistycznego stosunku do pracy, okazuje wychowawcze funkcje pracy i środowiska pracy.

B. BOGOMILSKI — Obywatel a administracja, Wyd. Praw. 1977. Poręczyca przedstawia kolejno prawa i obowiązki obywateli konstytucyjna zasadę przestrzegania prawa, zmiany w kompetencjach organów administracji po reformie, tryb załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji państwowej. Wzory pism kierowanych przez obywateli do organów administracji państwowej. Książka przeznaczona dla czytelnika nie mającego wykształcenia prawniczego ma za zadanie wyjaśnić pewne pojęcia zawarte w kodeksie postępowania administracyjnego.

## TOKARKI DLA WALCÓW

Z Fabryki Obrablaerek Ciężkich Ponar-Zawiercie wyekspediowano do Huty Katowice potrzebne tokarki o symbolu TCE-2000, przeznaczone do regeneracji i kalibrowania walców hutniczych. Obrabia ona z dużą precyzją walce o długości do 8 metrów i wadze do 100 ton.

W tym miesiącu przewidziana jest dostawa jeszcze jednej maszyny tego typu oraz pieciu mniejszych, także z przeznaczeniem dla utrzymania właściwego stanu urządzeń walcowniczych w kompleksie walcowni średniej i dużej.

magazynie. Złożone w stanie zapasów zarównie na termosy i czajniki elektryczne nie doczekały się pomyślniej realizacji. A przecież wartownicy pracują w systemie 12 na 24 godziny i szelanka gorącego napoju, szczególnie teraz w okresie zimowym, z pewnością dobrze by im zrobiła.

Nierwylek latnia sprawa, która w tych dniach doczeka się pomyślniejszego pomyślnego zakończenia jest kwestia samochodów. Jak do tej pory, na niezbędne trzy, straż przemysłowa posiadała tylko dwa (to w stanie nie wrócićm zbyt długiej egzystencji).

Występujące problemy z łącznością bezprzewodową również poważnie dezorganizują pracę wartowników. Aż dziw bierze, że tak potrzebna służba otaczana w zakładach przemysłowych, ze względu na specyficzną wykonywaną pracę szczególnie troską — w naszej hucie napotyka na tak wiele trudności wewnętrznych. Być może przyzwyczajamy się do niej i już, a jeżeli stoja tam gdzie trzeba, to wszystko jest w porządku. Warto chyba więcej serca wkładać w realizowanie potrzeb straż przemysłowej, bowiem jest to również trudna, jak i potrzebna praca.

PIOTR WĄSIKOWSKI

**KOLOROWE NARTKI**, jakie często — coraz częściej widzi się na stadionach piłkarskich, stającą dodatkową uciążliwość przed uczestnikami zawodów, a także przed kibicami. Aby odróżnić kolorowy czerwoną i żółtą nie wolno być delfinami, co świadczy o coraz wyższych wymaganiach stawianych ludziom przez sport. Wybija się, że wspaniałe karty, jakie niosą z sobą kolorowe nartki, związane są ze stadionem od niezapamiętnionych czasów, a przecież mają one wartość ledwie siedem sezonów żywota. Wokół nich narodziło wiele komentarzy, a także анекдоты, a także dzięki nim powstało szereg podobnych żartów w innych dziedzinach życia. Ot, choćby w prasie. „Trybuna Ludu” od kilku lat przyznaje żółte nartki za zjawiska budzące sprzeciw.

Ostatnio na łopocie zjawili się niejaki Grzegorz Lato, młody mezczyzna związany z Mielcem, a znany milionom dzięki dobrej grze w piłkę. Otóż ten człowiek bardzo lubi dziennikarstwo. Kiedy opowiadał, że ponadem tej anty-sympatii jest smutne doświadczenie,

## O SPORCIE? O SPORCIE?

Jakie wyniki z nazwaną go przez jednego z piszących „talentem z bazy laski”. To określenie wyraża nie sympatię, ale pamiłkę. W związku z tym postanowił ograniczyć kontakty z prasą, a nawet dokonać podziału dziennikarzy na tych, z którymi będzie rozmawiał i tych, z którymi nie zamieni ani słowa. Tak się stało, że na tej drodze błędy zrealizował dziennikarz „Trybuna Ludu”, który korzystając ze swego prawa opisał wszystkie na łamach pierwszej gazety w Polsce i przysłał mu żółta, symboliczną kartkę. Wypada mi przypomnieć, że kiedy pisaliśmy Białymy dokonał „selekcji” dziennikarzy, posypała się na niego liczna zarzutów, że utrudnia życie prasie, że jego osoba jest — w sensie sportowym — uciążliwym dla społeczeństwa i tego typu inne argumenty. Gdy poszło o pana Grzegorza nikt jakos nie poparł dziennikarstwa „TL”, co świadczy najlepiej o... zbliznających się mistrzostwach świata. Lepiej nie brać tego, bo jeszcze się zgura w Argentynie. Niektórzy myślą zapewne, że po Mundialu, jeśli nie wyjdzie jak trzeba, będzie można odegrać się na piłkarzach. Można więc i czynić to miłi zasady — jeszcze poczekać...

— Nie zwracajcie mi głowy — mówi piłkarz dziennikarstwo znanej gazety. W innych krajach, gdzie podobno piłkarzy kaza sobie płacić za wypisy, jest spora inaczej. Jest akurat tak, że każdy chętnie rozmawiać będzie o sprawach sportu bez żadnej gratyfikacji finansowej. Płaci się wyłącznie za rozmowy na tematy niesportowe, sensywnie, ze zwierzchni polityczny czy kulturowy. Pan Grzegorz z Mielca nie chce aby mu płacono, ale nie chce też, aby z nim rozmawiali. Na szczęście nikt nie ma obowiązku udzielania wywiadów. Czasami warto o tym napisać. (głaz)



W ZWIĄZKU z perspektywą zmiany lokalu, w którym — jak dotąd — Spółka zajmowała się pracą twórczą, zrodziły się projekty, aby wymienić niektóre sprzęty, lub wzbogacić pomieszczenia o nowe meble. Jak sami widzicie Bratzy Czytelnicy — meble nasze są nieliczne, a także wyżyły już nieco z mody. Na potwierdzenie tego stanu rzeczy zamieszczamy zdjęcie wykonane w dotychczasowym pomieszczeniu Ensemble Terrible.

## ODPOWIADAMY OGÓLNI

W ZWIĄZKU z licznymi pytaniami napływającymi do naszej redakcji, a dotyczącymi bardzo wielu spraw odpowiadamy ogólnie:

Punkt 1: macie drodzy Czytelnicy rację.

Punkt 2: patrz punkci pierwszy.

Punkt 3: jeżeli nie macie racji, to patrz punkt 2.

To, że tak a nie inaczej poloczyły się Ważne sprawy, zawdzięczacie przyczynom

## PEWIEN MIESZKANIEC Golonoga napisał do nas smutny, refleksyjny list o kocach Jak wynika z treści listu, czytelnik podpisujący się godłem „MEE” rozkoBYC KOŻĄ

chał się w owych zwierzętach bez reszty. Pisze, że może zrobić dla nich wszystko, i że sam chciałby być piękna, łaciata i dojna kózka. Na taki list Spółka cauze się w obowiązku nie odpowiadać natychmiast.

## NOWOŚĆ

ZAPRZEŻAMY wszelkim plotkom jakoby DOM Książki rzucił na rynek spory nakład kalendarzy na rok 1973 z nalepką „Nowole”. Nie jest prawdą, że w kalendarzach tych rok ma 18 miesięcy, każdy miesiąc 10 tygodni, tydzień 10 dni, a dzień 100 godzin. Zapewniamy, że nie się nie zmienimy. Rok nadal ma 365 dni. I trzeba się będzie z tym pogodzić.

## ANONIM

PRZYSŁANO do Spółki anonim. Yet Spółka żadnych anonimów nie będzie czytała, tylko natychmiast wruci je do kosza. Spółka twierdzi, że droga włodaca od wiaduktów na Sadowej do beam Huty zupełnie nie wymaga napraw. Dziury „jak miaki” musiały się anonimnie przysłać, a wody i błota też nie ma, ponieważ na dworze mróz. Oj, ludzie, ludzie.

## W UBIEGŁYM tygodniu jeden z czytelników przysłał do Spółki prośbę o zamieszczenie komunikatu następującej treści: „Zamienię luksusowe M-4 w centrum ZAMIENIĘ

Katowice na podobne w Dąbrowie Górniczej. I nie w tym nie byłoby śmieszne, gdyby nie fakt, że nie podaje swojego nazwiska i adresu, a na dodatek nie mam też żadnego M-4.

## Z CYKLU: PORTRETY



Rys. R. Twardoch

Na ogólnym zebraniu przy gromkich oklaskach dyrektor odczytał list ministra o wyróżnieniu mnie lokarza Siemionowa, ceną nagrodą.

W radzie zakładowej powiedzieli mi:

— Nagrody jako takiej nie mamy. Mamy tajon na nagrodę. Popatrz: „Zegarzik na rękę „Przywiet”, 52 ruble.

— Popatrzajtem. A gdzie nagroda?

— Ty, Siemionow, masz złotą rękę, ale głowa boż nie bardzo... Zegarzik w sklepie jasne! Hardzo atrakcyjny i poszukiwany. Chęć się!

— Cieszę się. A kiedy go dostanę?

— To jest rozsądne pytanie. Wytlumaczę ci. Nie mamy tu czasu w radzie zajmować się twoją nagrodą. Bierz talon, idź do księgowego niech ci awansem wypłaci forte, potem do sklepu i zegarek twój. Noś go i do roboty się nie spóźnia!

— Nigdzie nie pójdę. Sam sobie nagrody wręczał nie będę. Odwróciłem się na pięcie i wyszedłem. Pod koniec zmiany pojawił się kierownik wydziału.

— Co ty, Siemionow, bokiem się ustawiasz. Czemu się wyglupiasz? Czemu nie chcesz nagrody wykupić?

— Nagrody się nie wykupuje. Wykupuje się rzeczy z lombardu. A nagroda po to jest nagrodą, że ktoś komuś ją wręcza.

— Dostajesz, Siemionow, jutro wolny dzień i żebyś nie bez zegarka nie widział!

Dyskutować z nim, to tak samo jak z moją żoną. Poszedłem kupować zegarek sam sobie, najukochańszemu!

A. Inin, L. Osadczuk

## SOBIE, NAJUKOCHAŃSZEMU

W sklepie „lik-tak” poinformowano mnie, że „Przywiet” nie ma, a jeśli są — to bardzo rzadko.

Zona poradziła, abym napisał do ministra list z prośbą o zwolnienie mnie od nagrody na własną prośbę.

Nie wiem, czym by się to wszystko skończyło, gdyby nie poprosił mnie dyrektor.

— Słyszalem, że kieszka stoja twoje sprawy, Siemionow. W pracy bywaś rzadko, pian ledwo wytrzymasz, a przecież byłeś świetnym lokarzem...

Nie wytrzymałem i powiedziałem o wszystkim. Nie miałem nic do stracenia, prócz zegarka. Dyrektor wysłuchał, westchnął i powiedział:

— Kochamy sprawę. Daje ci tydzień wolnego, lecz na delegację do fabryki zegarków. Ale bez zegarka nie pójdiesz się!

Tak w ogóle to zegarek — niech chodzi do końca dni moich — wytrzymałem. Z wielkim trudem. Z przedłużeniem delegacji, z szukaniem kontaktów przy pomocy sklepów monopolowych, z telegramem do żony: „podeslij setkę”...

Krótko mówiąc wróciłem z zegarkiem. Wszyscy mi gratulowali, cieszyli się za mnie, żeby zobik mi przyjemność, co chwile pytał, która godzina...

Dyrektor też mi pogratulował sukcesu, szczególnie wyprytał w jaki sposób udało mi się dostać tak deficytowy towar, a w końcu zaproponował mi zmianę pracy. Tam, gdzie będę bardziej potrzebny. W dziale zaopatrzenia.

Thimacrych: L.M.

## LECH RAMUS

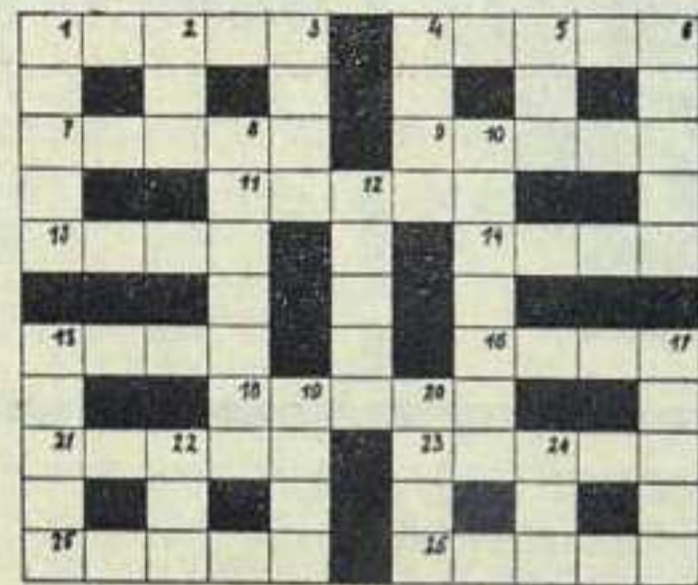
Nieba, ku któremu wyciągasz ramiona,  
Nie ma. Bardzo dawno już znikła w kosmosie.

## DEWOTCE

Istnieje prawda jedna, choć nie dowiedziona:  
Każdy własnym palcem dłuże w swoim losie.

BYĆ MOŻE JEST TO  
DZIWNIE, ALE:  
REDAGUJE  
SPÓŁKA Z  
NIEOGRANICZONĄ  
ODPOWIEDZIAL-  
NOŚCIĄ CZYLI  
ENSEMBLE  
TERRIBLE

ZAPOMNIAŁEŚ  
PRZYPOMINAMY:  
PRAWDZIWY  
KRYTYK CNOTY  
SIĘ NIE BOI  
I TAKIE JEST JUŻ  
TO NASZE ŻYCIE



## KRZYŻÓWKA DLA NIETYPOWYCH

**POZIOMO:** 1. Aby go mieć lepiej kieliszek, dla odwagi i śmiałości; 4. Okupacyjny mówiący przedmiotem, bohater telewizyjnego serialu o naszym drągach; 7. Na zdrowie pań, po raz pierwszy, drugi, trzeci... 9. Surowice dla szlachy; 11. Popularny radielki aparat fotograficzny; 13. Powiadzić, stwierdzić, odezwać się, przemówić, ale bardziej po staropolsku; 14. Kiedyś do wzięcia niewielkówek albo miszery... klebasy; 15. Dostawca ja, jeśli dostasz; 16. Aureolka nad głową, święta albo martwa; 18. Twój rodak, bo potrafił; 21. Na bank, na wojnie lub po prostu stak na boisku; 23. Bombowy z powietrza; 25. Sztynny selekcyjny jedwab na przewieszalne stroje; 26. Osoba na pierwszym, czyli staldowany materiał.

**PIONOWO:** 1. Rybacka motowówka albo maszyna do cięcia mięsa; 2. Kuliznowa, krzyżówka w dolegliwości; 3. Pieszczołtwe u amatorów popularna, czysta wódka, ale to jeszcze na polu; 4. Ciężni głowa, ale nie przed napisaniem; 5. Dla gimnastyka drażka do ćwiczeń; 6. Miasto w Wielkopolsce albo stół w stożku tygodnia; 8. Trzaskające w kominku „drewno w czepcu”; 10. Spółka lub... to niemal to samo; 12. Konkurent nie tylko w sporcie; 13. Krytyk winiarza Adama, choć było ich więcej; 17. Gimnastyka trampolina w skill bez wody; 19. Powietrze w twoim ślecie, obrobka lub zabieg; 20. Pimpinella anisum, czyli surowiec na popularna francuska biała wódka „pernod”; 22. Przy strachu następuje zawrzeniej po gł; 24. Przerzucenie piłki, wysoko, góra.

Agnieszka F. Curuz o HK w 2028 roku

## SUWENIRY ZE ZNAKIEM HK

TEN 18-Piętrowy budynek, opodal wiewowca, gdzie mieszczą się redakcje wszystkich wydań „Głosu Huty Katowice”, to otwarta wczoraj uroczyste Centralna Wytwórnia Pamiątek ze znakiem „HK”. W głównym holu eksponowane są w gablotach różne wyroby, które ponad pół wieku produkowane były przez wiele przedsiębiorstw, zakładów i osoby prywatne.

Wśród kilku tysięcy rozmaitych drobiazgów wymienić warto chociaż dwadzieścia — a więc zapalniczki z gazem kokosowym w kształcie miniaturowej konwertorów, trzaski ze znakiem HK (bardzo przydatne podczas wykopogórskich wspinaczek), podkoszulki z napisem „Mowa — dotrymamy słowa”, firmowe karty do gry „czarna przegrzywa”, 306-kartkowe notesy z wkładką informacyjną o produkcji Kombinat, torby i walizki podróżne z nadrukiem „Huta-białej”, szyczyki dwunastocyfrowe, widelce sędmiostopkowe, nierzędniki, przyborniki, otwieracze do konserw, zamykacze do słoików wełna, ręczniki, szaszetki do zębów — wszystko to z kolorowymi napisami w śledniu igły: „Kombinat Metalurgiczny Huta Katowice życzy dużo sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym”.

Trzeba wspomnieć o „konkretach pamiątkowych” związanych z zasadą: przez żołędek do serca — HK. Producent pamiątek z Huty nie zapomnieli o wyrobach, które można było konsumować przy różnych okazjach. Są więc eksponowane torty bogato zdobione z napisami: „50 milionowa tona stali”, „200 milionowa tona surowki”. Te napisy kremenem czesiodobym na tortach orzechowych mają charakter informacyjny. Kunzi cukielników mocno przemawia z tortu cytrynowego, który wysoki jest na półtora metra i stanowi słodką miniaturę wielkiego pieca numer sześć.

Na uroczystość otwarcia Centralnej Wytwórni Pamiątek z Huty Katowice, wśród wielu ciepłych słów pod adresem producentów pamiątek — padły i ciepłe słowa: „Koniec ze zmirowatymi kalendarzykami obrotowymi i słotnymi literkami wtorek, środa i tak dalej” — co sprawiło, że zaopatrzeniowcowi przybyło sporo słowych włosów, gdyż rok kalendarzowy dopiero się zaczął, a obrotowe kalendarzyki zalegają magazyny.

Swoją drogą nie jest to ale. Nie wiem jaki dzień — to tak sobie obracasz i obracasz aż nastawisz na dzień, o którym też nie wiesz czy jest dzisiaj...



— Mówię ci Lysy, najpierw w lewy obojczyk, a potem w nery. Zobaczą — zlag go drafi na miejscu. Rys. P. Waszkowski